

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Maciej Kowalski

w sprawie z wniosku E. M.

z udziałem A. D., M. M., T. S., A. S. i P. C.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczek postępowania A. D. i M. M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt XVI Ca 713/16,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 11 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku po rozpoznaniu sprawy z wniosku E. M. z udziałem A. B., M. M., P. C., T. S. i A. S. stwierdził, że spadek po J. B. na podstawie testamentu notarialnego nabyła E. M. w całości i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z 15 października 2019 r. oddalił apelacje uczestniczek – A. B. i M. M. i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uzupełnione dowodami z opinii biegłej psycholog oraz opinii instytutu – [...] Uniwersytetu Medycznego w B., z których wynika, że J. B. zmarł w 12 października 2010 r. W dacie śmierci był w związku małżeńskim z A. B., z którego mieli dwie córki – M. M. oraz P. C. . W latach 1990-1992 u zmarłego ujawniły się pierwsze symptomy problemów z alkoholem. Pod koniec lat 90-tych J. B. pił prawie codziennie, zarówno w pracy, jak i w domu. Odnowił w tym czasie znajomość z A. S.. Spędzał z nim i z jego żoną – T. S. , którą nazywał „panią B.”, dużo czasu. A. S. zapoznał J. B. z siostrą żony –E. M.. W 2000 r. córka J. B. – M. wyjechała do USA. Druga córka rozpoczęła studia w T.. W tym czasie małżonkowie B. mieszkali razem, ale nie korzystali z tych samych pomieszczeń. Każde z nich miało na innych piętrach domu odrębne pokoje, łazienkę i kuchnię. Po nocnym epizodzie w 2004 r., kiedy J. B. zlany potem, trzęsący się obudził nagle żonę i z przerażeniem mówił, że coś go dusi, stwierdził, iż musi podjąć leczenie. Uczestniczył w terapii, w trakcie której, przez cztery miesiące, aż do wesela córki we wrześniu 2004 r. nie spożywał alkoholu. Po wypiciu alkoholu na weselu i po radzie medycznej udzielonej A. B., we wrześniu 2004 r. J. B. zamieszkał oddzielnie w G.. Pomimo tego, utrzymywał kontakt z żoną i córkami, wspólnie w 2004 r. spędzili święta. Od tego momentu J. B. spędzał też dużo czasu z małżonkami S.. Przychodził do nich na obiady, odwiedzał ich również w święta i bywał na ich uroczystościach rodzinnych. Jeździli wspólnie na wakacje. J. B. często organizował u siebie w mieszkaniu spotkania towarzyskie, podczas których obecni byli małżonkowie S., jak również inni goście. Podczas tych spotkań spożywano alkohol. J. B. kupił pianino i organizował wieczory muzyczne. A. S. był marynarzem i wypływał na kilkumiesięczne kontrakty. W tym czasie J. B. spotykał się z jego żoną, która niejednokrotnie była u niego w domu, pomagała mu załatwiać sprawy urzędowe, podejmowała za niego również pieniądze z banku. T. S. trzykrotnie była w posiadaniu jego karty bankomatowej. Raz, gdy przekazywała ją córce spadkodawcy i dwukrotnie, gdy na jego prośbę wypłaciła pieniądze z banku. J. B. upoważnił również T. S. do wypłacania pieniędzy z jego rachunku bankowego przy użyciu jej karty. T. S. odbierała również adresowane do niego przesyłki, płaciła za niego rachunki. T. i A. S. mieli klucze do mieszkania J. B. z uwagi na jego kłopoty z sercem. Co drugi dzień dzwonił do T. S.

informując, czy wszystko jest w porządku. J. B. miał problemy z chodzeniem, a A. S. jak był na miejscu, podwoził go w celu załatwienia różnych spraw. Małżonkowie S. zapraszali J. B. na obiad lub przynosili mu posiłki. T. S. dwukrotnie miała bezpośredni kontakt z jego córką P.. Raz, gdy po powrocie z ośrodka w J. przekazała jej klucze i dokumenty do samochodu J. B. wraz z kartą bankomatową. Córka nie zapytała o stan zdrowia ojca. Drugiej z córek T. S. osobiście nie знаła, nie miała też kontaktu z żoną. Małżonkowie S. nie mieli problemów finansowych, nie udzielali J. B. pożyczek.

Sąd ten ustalił również, że J. B. często kontaktował się z E. M., przyrodnią siostrą T. S., którą poznał w 2000 r. Spotykali się raz, a czasem dwa razy w tygodniu, ale również zdarzało się, że nie widzieli się przez cały miesiąc. Rozmawiali ze sobą również telefonicznie. Łączyła ich bliska więź intelektualna i mogli rozmawiać ze sobą godzinami, na tematy rodzinne, ale również o sztuce i filozofii. Na osobach uczestniczących w dyskusji robił wrażenie poziom wiedzy J. B.. E. M. uważała go za osobę inteligentną, odczytaną, o szerokich zainteresowaniach. Nie planowali wspólnej przyszłości. Spotykali się towarzysko przy kawie, czy na wspólnych wyjazdach nad jezioro z małżonkami S.. J. B. zwierzał się też E. M. o sytuacji w jego domu. Mówił, że nigdy nie było rodzinnych spotkań, jego żona wyjeżdżała sama na urlop w czasie, gdy miał on urodziny czy imieniny, a także w czasie świąt. E. M. była dwukrotnie gościem w domu małżonków B. na imprezie okolicznościowej, w której nie uczestniczyła ani żona, ani też córki J. B., który żalił się, że nie odwiedza go rodzina i nawiązuje z nim kontakt tylko wtedy, gdy czegoś od niego potrzebuje.

W 2006 r. po długim ciągu alkoholowym J. B. poddał się terapii odwykowej w Prywatnym Ośrodku Kompleksowego Leczenia i Terapii Uzależnień „J.” koło O.. Przebywał tam od 3 marca do 18 kwietnia 2006 r., uczestnicząc w zajęciach psychoterapeutycznych. W wyniku przeprowadzonych badań kontrolnych rozpoznano u niego: nadciśnienie tętnicze, niedokrwistość, małopłytkowość, toksyczne uszkodzenie wątroby i toksyczne uszkodzenie trzustki. Zdiagnozowano też chorobę alkoholową z występującymi objawami zespołu odstawiennego w trakcie detoksykacji, w tym drżenie, pocenie, problemy ze spaniem, brak apetytu, przygnębiecie. W trakcie leczenia J. B. przyznał, że ma problem z alkoholem od

kilkunastu lat. Uczestniczył w zajęciach i był zaangażowany w proces terapii. Był otwarty, aktywny, dopytujący i refleksyjny. Identyfikował się z chorobą, rozpoznając u siebie jej objawy. Był zmotywowany do pracy nad powstrzymywaniem swojej choroby, co przekładało się na jego postawę wobec terapii. Skoncentrowany na swoim leczeniu, czas terapii wykorzystał optymalnie. Początkowo bezkrytyczny wobec konsekwencji koncentracji swojego życia wokół picia, z czasem trwającej terapii, przyswajając wiedzę na temat uzależnienia, uświadamiał sobie zagrożenia związane z chronicznym i postępowym charakterem choroby. Początkowo miał trudności z zaakceptowaniem faktu, że zdrowienie nie sprowadza się jedynie do utrzymywania abstynencji i aby było ono skuteczne i trwałe, niezbędne jest wprowadzenie zmian we wszystkich obszarach życia. Istotnym elementem w procesie jego leczenia odgrywał kryzys, który spowodowany był rozpadem sfery duchowej, stopniową utratą celu i sensu życia. Dysponował dużym potencjałem, który w sposób prawidłowo wykorzystany, rokował w przyszłości powodzeniem przy pojawiających się trudnościach. J. B. opuszczając ośrodek był w dobrym stanie, stabilny psychicznie i fizycznie. O żonie i córkach wypowiadał się pozytywnie. Mówiąc o przyczynach wyprowadzenia się ze wspólnego domu wskazywał, że nie chciał przeszkadzać i chciał mieć komfort picia. Nie miał urojeń ani omamów. Po spożyciu alkoholu miewał utraty pamięci – „urywał mu się film”. Na trzeźwo nie stwierdzono u niego takich zaburzeń świadomości. Wykazywał też tendencje do konfabulacji w okresie trzeźwości. Miał zaburzoną zdolność trzeźwej racjonalnej oceny i zaburzone procesy myślowe z uwagi na kilkunastoletnie picie.

Po dwóch tygodnia od podjęcia leczenia J. B. powiadomił o tym żonę. Nie pił przez okres 6 miesięcy od zakończenia leczenia. W tym czasie kontakty z żoną i córkami były coraz rzadsze, a święta spędzał z małżonkami S.. W 2007 r. wystąpił z pozwem o rozwód, który cofnął. W okresie od 20 kwietnia do dnia 1 maja 2007 r. poddał się ponownemu leczeniu odwykowemu w tym samym ośrodku. Dnia 25 czerwca 2008 r., A. B. wystąpiła do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w G. o zastosowanie przymusowego leczenia odwykowego wobec jej męża. W opinii psychiatryczno-psychologicznej z 12 września 2008 r. stwierdzono u J. B. prawidłową orientację, jasną świadomość, tok myślenia bez rozkojarzeń, osobowość bez rozpadu struktury, obniżoną uczuciowość wyższą oraz że funkcje

pamięci i intelektu orientacyjnie mieszczą się w granicach normy. Miał zaburzenia psychiczne w postaci lęków i cierpiał na bezsenność. Przejawiał też tendencje destrukcyjne wobec samego siebie. Stwierdzono również uzależnienie od alkoholu. Postanowieniem z 1 lipca 2009 r. sąd zobowiązał J. B. do podjęcia leczenia odwykowego w niestacjonarnym zakładzie lecznictwa odwykowego i ustanowił na czas trwania leczenia nadzór kuratora sądowego.

Z ustaleń faktycznych wynika również, że kurator społeczny odwiedził trzykrotnie J. B. w jego mieszkaniu. Początkowo J. B. podjął też leczenie, ale w jego trakcie odmówił kontynuowania. Kontaktował się też z nim średnio raz w miesiącu kurator sądowy, któremu czasami nie otworzył drzwi. W kontakcie z kuratorem mówił logicznie, nie tracił wątku, nie miał problemów z koncentracją. Pozytywnie oceniał rodzinę, chętnie rozmawiał o żonie i córkach, ale miał też pretensje do żony w związku z przymusową terapią. Podczas spotkań z kuratorem społecznym nie był pod wpływem alkoholu. W okresie od 31 sierpnia do 23 października 2009 r. odbył intensywną terapię w [...] Ośrodku Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w G.. Prowadzący w ośrodku zajęcia nie mieli wątpliwości co do jego poczytalności. Nie mieli też trudności w nawiązaniu z nim kontaktu, nie zachowywał się nietypowo. Nie zaobserwowano również zaburzeń pamięci i procesów myślowych. Na terapię uczęszczały osoby pochodzące z marginesu społecznego, w związku z czym J. B. miał problemy z odnalezieniem się w tej grupie i nie wyrażał zainteresowania kontynuowaniem kolejnego etapu terapii. Nie lubił też opowiadać o sobie. Mimo to wziął udział w drugim etapie terapii, obwiniając żonę za to, że musiał w niej uczestniczyć.

J. B. nie miał problemów z komunikacją werbalną w kontaktach z kuratorem. Opowiadał o konflikcie z żoną. Nie zgadzał się z jej zarzutami, że wciąż ma problem z alkoholem, gdyż uważał, że problem ten został już rozwiązany. J. B. nie miał problemów z koncentracją. Zmiany nastrojów emocjonalnych miały miejsce w trakcie rozmów dotyczących jego relacji z żoną i córkami. W ten sposób też reagował na pytania o problem alkoholowy. J. B. swobodnie formułował opinie i prezentował prawidłowy poziom intelektualny. Nie dostrzeżono u niego zaburzeń świadomości, a jedynie monotematyczność w zakresie konfliktu z żoną, do której miał pretensje.

W listopadzie 2008 r. J. B. ponownie wniósł pozew rozwód bez orzekania o winie, na co jego żona nie wyrażała zgody. Wysłał też do niej list informując, że jeżeli nie zgodzi się na rozwód i podział majątku, to zapisze majątek osobom trzecim. Córka J. B. – M. M. – utrzymywała z nim kontakt telefoniczny i internetowy. W 2008 r. M. M. poprosiła do telefonu T. S. i między nimi doszło do ostrej wymiany zdań, a J. B. stanął w obronie T. S. . W kwietniu 2010 r. M. M. przyjechała do Polski i chciała spotkać się z ojcem, który odmówił spotkania.

Z ustaleń stanu faktycznego wynika również, że pod koniec 2009 r. J. B. poprosił znajomego o wykonanie remontu w mieszkaniu T. S.. W trakcie spotkania w mieszkaniu małżonków S. spożywali alkohol. Zdarzyło się również, że podczas wykonywania prac remontowych, J. B. obecny był w remontowanym mieszkaniu i spożywał alkohol. Raz zdarzyło się, że zwrócił się do W. T. jak do osoby obcej, pytając „co tu robi” i „kto go wpuścił”. Po chwili przeprosił za te słowa. Następnie w maju 2010 r. J. B. rozmawiał z W. T. o remoncie jego mieszkania. W trakcie tej rozmowy tracił wątek, zaczynał mówić na inny temat, sprawiał wrażenie jakby nie wiedział z kim rozmawia. Następnie przeprosił za swoje zachowanie. T. S. próbowała rozmawiać z W. T. na temat żony J. B., wypowiadając się o niej negatywnie. W. T. nie był zainteresowany tematem i rozmowa nie była kontynuowana.

J. B. był osobą towarzyską i kontaktową. Zapraszał do siebie sąsiadów. Na początku znajomości podczas spotkań były poruszane tematy ogólne. Gdy stosunki się zawężyły, J. B. poruszał tematy związane z jego rodziną. Nie wypowiadał się negatywnie na temat swojej rodziny. Opowiadał o toczącej się sprawie rozwodowej. Nie chciał utrzymywać kontaktu z żoną i z córkami, ponieważ uważał, że córki się nim nie interesują, a żona chce leczyć go z choroby alkoholowej. Mówił znajomym, że udzielił pełnomocnictw T. S. do dokonywania czynności związanych z jego majątkiem. Sąsiedzi lubili go i postrzegali jako człowieka interesującego. Od czasu do czasu urządzał u siebie w domu głośne spotkania towarzyskie z alkoholem, podczas których obecni byli również małżonkowie S.. Zdarzały się sytuacje, kiedy z J. B. był ograniczony kontakt po wypiciu alkoholu. W okresie wiosenno-letnim 2010 r. J. B. nie organizował imprez. Mięwał stany lękowe. T. S. bardzo często go odwiedzała i spędzała z nim dużo czasu. Wozila do lekarza i sanatorium.

Zachowanie J. B. podczas spotkań nie wzbudzało wśród jego gości wątpliwości co do jego poczytalności. Był postrzegany jako osoba samodzielna.

Z ustaleń stanu faktycznego wynika również, że od 2009 r. sąsiad J. B. dwa razy w tygodniu robił mu zakupy. Dwa razy będąc pod wpływem alkoholu J. B. nie poznał go. Mówił koledze, że zamierza wydziedziczyć rodzinę. O zamiarze sporządzenia testamentu informował również inne osoby, bez podawania szczegółów o planowanym sposobie rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci. W lecie 2010 r. J. B. odwiedziła znajoma. W trakcie rozmowy powiedział jej, że nie ma już dzieci, ma nową rodzinę. Ma przyjaciół, którzy u niego sprzątają i zaopatrują go. Powiedział też, że córka obraziła panią B., bo nie chciała się z nią przywitać. Nie jest alkoholikiem, pije jedynie towarzysko i może pić, kiedy chce. Zdenerwował się, gdy znajoma oświadczyła, że żona zawsze dbała o jego życie i zdrowie. Zachowania spadkodawcy podczas spotkania i reakcje na podejmowane tematy były typowe, nie świadczyły o zaburzeniach świadomości.

Dnia 2 sierpnia 2010 r. J. B. zgłosił się do [...] Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w G. z zamiarem powrotu na terapię. W dniu 23 sierpnia 2010 r. psycholog odnotowała, że J. B. minimalizuje swoje picie i tego konsekwencje oraz obwinia rodzinę. W dniu 2 września 2010 r. odbył kolejną sesję indywidualną, podczas której rozmawiał na temat rozwodu i związanego ze sprawą napięcia. U J. B. w badaniu stwierdzono: dyskopatię szyjną, lędźwiowo-krzyżową, zmiany zwyrodnieniowe stawów lędźwiowo-krzyżowych i biodrowych oraz chorobę wieńcową.

Dnia 31 sierpnia 2010 r. – na prośbę J. B. – lekarz rodzinny i jednocześnie koleżanka jego żony wystawiała zaświadczenie informujące o przepisanych mu lekach kardiologicznych oraz że nie dostawał leków psychotropowych. Podczas wizyt nie zachowywał się w sposób wskazujący na problem z chorobą alkoholową oraz na utraty kontaktu z rzeczywistością. Jedynym źródłem informującym ją o chorobie alkoholowej J. B. była jego żona.

W sierpniu 2010 r. J. B. poprosił T. S. o pomoc. Umówił się z nią w budynku, w którym znajdowała się kancelaria notarialna. Był umówiony z notariuszem i poprosił o pomoc w wejściu na piętro budynku. W trakcie rozmowy J. B. z

notariuszem o zamiarze sporządzenia testamentu była też obecna T. S.. J. B. 3 września 2010 r. sporządził testament notarialny, w którym powołał do całości spadku E. M., a w przypadku, gdyby ona nie chciała lub nie mogła dziedziczyć T. S. i A. S. – po połowie spadku każdy z nich. Wydziedziczył żonę i córki. W trakcie pierwszego i drugiego spotkania u notariusza, J. B. nie zachowywał się w sposób wzbudzający wątpliwości co do jego poczytalności, nie było problemu z kontaktem z nim. Był kulturalny i elegancki. Dokonująca czynności notariusz nie zauważyła również nietypowych zachowań psychicznych i fizycznych, ani też takich, które wzbudzałyby wątpliwości, co do jego świadomości. Testament sporządzony w formie aktu notarialnego J. B. przekazał T. S. w kopercie.

W dniu 6 września 2010 r. J. B. odbył kolejną sesję indywidualną z psychologiem w [...] Ośrodku Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w G.. W trakcie sesji psycholog odnotowała, że pacjent wskazywał, iż ma rok abstynencji, nie zgłaszał objawów głodu ani nawrotu. Mówił, że czuje się świetnie, skupia się tylko na szybkim rozwodzie.

Z ustaleń faktycznych wynika również, że J. B. był postrzegany jako osoba odcytana, o wysokiej kulturze osobistej. Interesował się wydarzeniami politycznymi, miał dużą kolekcję książek i filmów, kupował dzieła sztuki. Lubił dyskutować na temat sztuki i filozofii. Wypowiadał się logicznie, w ten sam sposób myślał i formułował wnioski. Nie ulegał łatwo wpływom innych osób. Nie było problemu z porozumieniem się z nim. J. B. miał w bankach rachunki osobiste. Do jednego z nich, w okresie od 22 października 2004 r. do 24 czerwca 2010 r. pełnomocnikiem była T. S.. J. B. posiadał również dwie polisy ubezpieczeniowe. W dniu 24 listopada 2006 r. zrezygnował z jednej z nich i wypłacono mu 24 662,16 zł. Druga z polis wygasła na skutek nieuregulowania składki.

J. B. zmarł w 12 października 2010 r. w swoim mieszkaniu. Po śmierci stwierdzono u niego uogólnioną miażdżycę tętnic, w tym tętnic wieńcowych serca o dużym nasileniu, ze znacznym, wielomiejscowym zwężeniem ich światła oraz zblednięcie w mięśniu ściany tylnej lewej komory serca i przerost mięśnia lewej komory serca. W chwili zgonu był pod wpływem alkoholu. Przyczyną jego nagłej śmierci była ostra, sercopochodna niewydolność krążenia, która wystąpiła

w związku z zaawansowanymi zmianami chorobowymi w mięśniu serca i unaczyniających go tętnicach wieńcowych. Przyczyną ostrej niewydolności krążenia najprawdopodobniej było zaburzenie czynności elektrycznej (rytmu) serca. Dnia 23 grudnia 2010 r. otwarto i ogłoszono testament notarialny J. B..

Sąd pierwszej instancji – opierając się między innymi na wnioskach opinii biegłych psychiatry i psychologa – przyjął, że testament jest ważny, nie został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez spadkodawcę, który nie działał też pod wpływem błędu. Jego choroba alkoholowa nie wykluczała automatycznie zdolności do rozporządzania majątkiem. Spadkodawca postępował logicznie, świadomie, racjonalnie. Nie miał zaburzonej percepcji. Treść testamentu jest sprzeczna z interesami żony i córek, ale materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej i opinii biegłych wykluczył prawdziwość ich twierdzeń co do braku świadomości i swobody testatora, czy też działania pod wpływem błędu. Decyzja o takim sposobie zadysponowania majątkiem na wypadek śmierci była świadoma. J. B. wcześniej komunikował uczestniczkom swoje zamiary. W ostatnim okresie jego życia kontakty z rodziną były sporadyczne, przypadkowe i w zasadzie ograniczały się do spotkań na rozprawie rozwodowej. Spadkodawca zażądał rozwodu i podziału majątku. Sama decyzja o sporządzeniu testamentu nie była przypadkowa. Wizytę u notariusza umówił z wyprzedzeniem. Udał się również do lekarza w celu uzyskania zaświadczenia o przyjmowanych lekach. Notariusz, w obecności którego został sporządzony testament również potwierdził, że zachowanie J. B. w trakcie czynności nie wzbudzało jakichkolwiek wątpliwości co świadomego i swobodnego wyrażenie ostatniej woli, czy też, co do tego, że nie działał on pod wpływem błędu.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że testament został sporządzony skutecznie i stwierdził nabycie spadku na jego podstawie (art. 926 § 1 k.c.).

Sąd drugiej instancji, po raz pierwszy rozpoznający apelację uczestniczek, postanowieniem z 9 kwietnia 2015 r. oddalił ją jako bezzasadną. Na skutek skargi kasacyjnej A. B. i M. M., postanowieniem z 7 września 2016 r. Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z 9 kwietnia 2015 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku po ponownym rozpoznaniu sprawy uznał apelację za bezzasadną. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji dokonał trafnej oceny materiału dowodowego. Podkreślił, że wszystkie sporządzone w sprawie opinie biegłych oraz opinia [...] Uniwersytetu Medycznego w B., sporządzona w postępowaniu przed tym Sądem, wykazały, że J. B. sporządzając testament miał zachowaną sprawność intelektualną, świadomie powziął decyzję i wyraził swoją wolę sporządzając testament. Sąd Okręgowy wskazał, że korzystanie przez spadkodawcę z pomocy osób trzecich (małżonków S.), z którymi spędzał ostatnie lata swojego życia, ich przyjacielskie relacje, nie oznaczało, że był uzależniony od tych osób w sposób uniemożliwiający mu swobodne podejmowanie decyzji życiowych. Oceny tej nie zmienia fakt, że niejednokrotnie spożywał z nimi alkohol. Wyraźny, świadomy i swobodny zamiar rozporządzenia majątkiem przez J. B. potwierdził również notariusz, który oświadczenie przyjął i sporządził akt notarialny.

Faktyczna separacja z żoną jeszcze przed wyprowadzeniem się spadkodawcy ze wspólnego domu, rozluźnienie więzi rodzinnych, nieakceptowanie decyzji żony co do jego osoby oraz nawiązanie relacji z osobami, które okazywały zainteresowanie jego osobą i pomagały w życiu codziennym, mogło uzasadniać sporządzenie testamentu nieakceptowanego przez najbliższą rodzinę. W ocenie Sądu drugiej instancji, nie oznacza to, że w ten sposób spadkodawca chciał zapewnić sobie przychylność osób na których mu zależało i były ważne w jego ostatnich latach życia. Mimo, że spadkodawca był uzależniony od alkoholu, to samo uzależnienie nie znosi zdolności do wyrażenia woli z wyjątkiem ostrego zatrucia – jako objawu abstynencji lub stanu upojenia. Materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że spadkodawca w dacie sporządzania testamentu był w takim stanie choroby alkoholowej, która zniósłaby również możliwość swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Niestwierdzenie zjawisk chorobowych zniekształcających sposób myślenia spadkodawcy wyklucza uznanie testamentu za nieważny. W szczególności, gdy twierdzenia uczestniczek uzasadnione są negatywną oceną sposobu zadysponowania przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci, nieodpowiadającego oczekiwaniom rodziny, niezadowolonej z treści testamentu.

Sąd Okręgowy uznał opinie biegłych: psychiatry M. M. i psychologa klinicznego M. S. oraz psychologa E. B. i instytutu – [...] Uniwersytetu Medycznego w B. – za wiarygodne. Sąd ten przyjął, że opinia biegłego lekarza psychiatry P. R. nie jest miarodajna, opiera się na hipotezach, które nie mają uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy i przedstawił argumenty przemawiające za taką oceną (k. 1995-1997). Założenie przez tego biegłego, że J. B. w chwili sporządzenia testamentu nie miał otępienia, ale wystąpił brak swobody testowania, uzasadnione zostało wyłącznie przypuszczeniem biegłego, że przed wejściem do kancelarii wypił niewielką ilość alkoholu, żeby funkcjonować „normalnie”, opartym wyłącznie na jego doświadczeniu i wiedzy teoretycznej. Wnioski te były całkowicie sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami notariusza, która również ma doświadczenie w ocenie zachowania osób sporządzających akty notarialne i takiego stanu u spadkodawcy nie zauważył. Skoro decyzje spadkodawcy nie było motywowane stanami chorobowymi i nie był on pod dominującym wpływem czyichkolwiek sugestii, to zachował swobodę swego postępowania, a w przedmiotowej sprawie swobodę sporządzenia testamentu.

Sąd Okręgowy uznał, że spadkodawca sporządzając testament nie był również pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działał pod jego wpływem, nie sporządziłby testamentu tej treści.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniosły uczestniczki A. b. i M. M., zaskarżając je w całości, zarzucały naruszenie przepisów postępowania: art. 13 § 2 w zw. z art. 378 § 1 w zw. art. 382 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 13 § 2 w zw. z art. 217 § 2 w zw. art. 382 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 13 § 2 w zw. z art. 378 § 1 w zw. z art. 380 w zw. art. 382 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 13 § 2 w zw. z art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 290 § 1 i 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. art. 278 § 1 w zw. z art. 290 § 1 i 2 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c.; art. 13 § 2 w zw. z art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 w zw. z art. 290 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 382 a także art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 386 § 6 k.p.c.; art. 13 § 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 w zw. z

art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c., jak też przepisów prawa materialnego: art. 941 k.c.; art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. w zw. z art. 926 § 2 k.c. Z „ostrożności procesowej” i ewentualnie zarzuciły również naruszenie art. 13 § 2 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 520 § 1, 2 i 3 oraz art. 291 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 2 ust. 1 i 2 w zw. z art. 83 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. u.k.s.c.,

Skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Węzłowym problemem w sprawie było rozstrzygnięcie o skuteczności rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci przez J. B. w testamencie notarialnym. Artykuł 945 § 1 k.c. wymienia trzy wady oświadczenia woli, których wystąpienie powoduje nieważność testamentu. Skarżące powołały się na wystąpienie dwóch z nich: wyłączenia świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli oraz błąd.

Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Przy sporządzaniu testamentu brak świadomego oraz swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli może nastąpić z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych.

Testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Artykuł 945 § 1 pkt 1 k.c. określa zatem dwie równorzędne postacie wady oświadczenia woli, tj. stan

wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę. Mimo że oba rodzaje wad oświadczenia woli mają wiele cech zbieżnych i oba są związane ze stanem psychicznym składającego oświadczenie woli, a stwierdzenie braku świadomości oznacza nieważność testamentu i wyłącza potrzebę badania braku swobody, to istnienie odwrotnej zależności nie jest oczywiste. Nie można bowiem wykluczyć braku wewnętrznej swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli, pomimo zachowanej świadomości (zob. postanowienie SN z 14 czerwca 2012 r., I CSK 564/11). W poglądach orzeczniczych Sądu Najwyższego również przyjmuje się, że sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody, chodzi bowiem o zachowanie zdolności do podjęcia decyzji niezależnie od ich istnienia lub braku (zob. postanowienia SN z 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, i z 21 kwietnia 2004 r., III CSK 523/02).

Zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego: art. 13 § 2 w zw. z art. 378 § 1 w zw. art. 382 k.p.c. oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez „jego” niezastosowanie i nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy dokonał dowolnego rozdzielenia tego zarzutu na okoliczności faktyczne dotyczące ustalenia stanu świadomości spadkodawcy w chwili testowania uznając, iż nie wymagają one oceny jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz na okoliczności dotyczące ustalenia swobody spadkodawcy w chwili testowania, bez uargumentowania swojego stanowiska, skarżące wskazały, że kwestie faktów odnoszących się do różnego rodzaju zaburzeń świadomości zaobserwowanych u spadkodawcy przez świadków, zwłaszcza w okresie zbliżonym do daty testowania są elementem szerszego obrazu przebiegu u J. B. choroby alkoholowej i jako takie pozostają w ścisłym związku również z kwestią swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli testowania, ale także działania pod wpływem błędu, ewentualnie całkowitego zaniku woli, a w konsekwencji także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 941 ewentualnie art. 945 § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 926 § 1 k.c. poprzez „jego” niezastosowanie i wydanie rozstrzygnięcia na wadliwie ustalonym stanie faktycznym.

Tak sformułowany zarzut nie mógł odnieść skutku. Skarżące, mimo powołania (również w ramach innych zarzutów naruszenia prawa procesowego)

wielu przepisów, które w ich ocenie nie zostały zastosowane w sprawie, uzasadniając powołaną podstawę kasacyjną zmierzają do podważenia ustalonego w sprawie stanu faktycznego oraz oceny dowodów dokonanej przez Sąd *meriti*. Tymczasem, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną jest związany dokonanymi przez Sądy *meriti* ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Oznacza to niedopuszczalność powoływania się na takie wadliwości zaskarżonego postanowienia Sądu drugiej instancji, które faktycznie zmierzają do podważenia ustalonego stanu faktycznego lub niewłaściwej oceny dowodów.

Skarżące zarzucając Sądowi drugiej instancji nierozpoznanie zarzutu naruszenia przepisów procesowych podniesionych wobec rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, m.in. art. 233 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy miał dokonać jego rozdzielenia na okoliczności faktyczne dotyczące świadomości i swobody spadkodawcy w chwili testowania, pomijają również, że są to dwie równorzędne postacie wady oświadczenia woli. Dopuszczalne jest stwierdzenie braku wewnętrznej swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli pomimo zachowanej świadomości przez testatora. Sąd Okręgowy już na początku swoich rozważań dokonał oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Wyjaśnił, że ze wszystkich opinii biegłych – w tym biegłego P. R. – stanowiących miarodajny materiał dowodowy do stwierdzenia wad oświadczenia woli wynika, że spadkodawca sporządzając testament miał zachowaną sprawność intelektualną i był w stanie świadomie powziąć decyzję i wyrazić wolę. Z tego względu dalsza ocena dotyczyła swobody testowania spadkodawcy. Uzasadnienie Sądu drugiej instancji nie zawiera dyskwalifikujących je błędów oraz braków w przedmiocie ustalenia stanu faktycznego i oceny dowodów, które mogły być wynikiem rozdzielenia okoliczności faktycznych dotyczących ustalenia stanu świadomości testatora w chwili testowania i w związku z tym pominięcia części z nich w ramach oceny swobody testowania. Wniosków takich nie dowodzi dokonana odrębnie ocena obu postaci wad oświadczenia woli.

Skarżące w ramach tej podstawy kasacyjnej wskazały również na naruszenie art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. określa granice apelacji, które określa zakres zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest jednak związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, a w granicach zaskarżenia bierze także z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Artykuł 382 k.p.c. określa z kolei postawy orzekania sądu drugiej instancji, obejmujące materiał dowodowy zgromadzony przez sąd pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Zarzut nieobjęcia oceną sądu drugiej instancji zebranego materiału (art. 382 k.p.c.) nie może być opierany na widocznym w skardze kasacyjnej oczekiwaniu, że sąd w motywach orzeczenia da wyraz indywidualnej ocenie każdego z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Od oceny wszystkich dowodów, której dokonanie jest w ramach systemu apelacji pełnej obowiązkiem sądu odwoławczego, należy bowiem odróżnić to, które kwestie zostały szerzej podjęte w uzasadnieniu orzeczenia. Nawet wyniki oceny podstaw apelacji nie muszą znaleźć odzwierciedlenia w rozważaniach odnoszących się odrębnie do poszczególnych zarzutów tego środka zaskarżenia (zob. postanowienie SN z 10 grudnia 2020 r., III CSK 122/18). Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest zatem odniesienie się do wszystkich zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone, przed wydaniem orzeczenia (wyrok SN z 14 kwietnia 2021 r., III CSKP 79/21).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia przekonuje, że Sąd drugiej instancji szczegółowo uzasadnił przyczyny uznania zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za nieuzasadnione. Sąd ten wyjaśnił powody przyjęcia, że

spadkodawca miał zachowaną sprawność intelektualną i był w stanie nie tylko świadomie, ale i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę. Ocena czy testament był nieważny z uwagi na wady oświadczenia woli, wymaga wiadomości specjalnych i dopuszczenia dowodu z opinii biegłych. W niniejszej sprawie biegli składając opinie, brali również pod uwagę treść zeznań świadków, sygnalizujących i opisujących zachowanie spadkodawcy, zarówno w kwestii ewentualnego stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenia przez niego woli. Odmienne ocena wybranych dowodów przez skarżące, akcentowana w uzasadnieniu zarzutu (k. 43 skargi kasacyjnej), faktycznie zmierza do niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnym oceny dowodów i w konsekwencji podważenia ustalonego stanu faktycznego.

Uzasadnienie kolejnego zarzutu skargi kasacyjnej (1 b) również zmierza do niedopuszczalnego w tym postępowaniu podważenia ustalonego stanu faktycznego i oceny dowodów. Argumenty skarżących dotyczące rozdzielenia przez Sąd drugiej instancji okoliczności w przedmiocie ustalenia stanu świadomości spadkodawcy i swobody w chwili testowania, sprowadzają się do szczegółowej i powtórnej analizy części materiału dowodowego (k. 45-54 skargi kasacyjnej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie już podkreślano, że postępowanie kasacyjne nie jest kolejną instancją i nie stanowi kolejnego etapu postępowania w zakresie oceny dowodów i prawidłowości dokonanych ustaleń stanu faktycznego. Służy natomiast kontroli legalności zaskarżonego orzeczenia przy związaniu jego podstawą faktyczną. W przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania w sposób zasadniczy różnili się w ocenie ważności testamentu J. B., która to kwestia stanowiła główny punkt rozważań Sądów *meriti*. Sąd Apelacyjny szeroko i wnikliwie przedstawił ustalenia faktycznego Sądu pierwszej instancji, które podzielił w całości i uznał za własne, a także dokonał oceny dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych oraz odniósł się do postawionych w apelacji zarzutów, w tym zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Akcentowane w zarzutach skarżących rozdzielenie przez Sąd Okręgowy okoliczności dotyczących świadomości spadkodawcy i swobody testowania wynikało z prawidłowej konkluzji tego Sądu, że J. B. miał zachowaną świadomość w trakcie składania oświadczenia woli w testamencie notarialnym. Wnioski te opierały się nie tylko opiniach biegłych

sporządzonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ale przede wszystkim na podstawie opinii biegłych, którzy sporządzili je w pierwszym postępowaniu apelacyjnym oraz opinii instytutu – [...] Uniwersytetu Medycznego w B., wykonanej na zlecenie Sądu Okręgowego, ponownie rozpoznającego sprawę. W konsekwencji Sąd ten zasadnie skoncentrował swoją uwagę na pozostałych zarzutach, w tym dotyczących braku swobody testatora podczas składania oświadczenia woli w testamencie, oceniając dowody, z których mogły wynikać takie okoliczności. Sąd Okręgowy, z odwołaniem się do nowych środków dowodowych, odniósł się też do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten nie pominął też spóźnionych twierdzeń i dowodów, a na pewno nie można tak kwalifikować odmiennej, niż tego oczekuje wnoszący apelację, oceny dowodów. Tym samym podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut niezastosowania art. 217 § 2 k.p.c. (zarzut 1b) nie mógł odnieść skutku. Poddana w skardze kasacyjnej kolejna próba oceny materiału dowodowego (k. 45-54), pod pozorem niedostrzeżenia przez Sąd drugiej instancji „licznych sprzeczności wyłaniających się na tle wiarygodnych w ocenie Sądu pierwszej instancji zeznań świadków”, faktycznie oznacza niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym powoływanie się na wadliwość rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, dotyczącą ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Tymczasem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (zob. wyroki SN: z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76; z 24 listopada 2005 r., IV CSK 241/05; z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, i z 8 października 2009 r., II CSK 222/09).

Uzupełniając zwrócić uwagę również należy na wadliwy sposób redagowania podstaw kasacyjnych. Skarżące zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego wskazywały kilka przepisów i zarzucały w liczbie pojedynczej „jego” niezastosowanie (1a, b, c, d, e, g) bądź błędną wykładnię. Uzasadnienie tak sformułowanych podstaw kasacyjnych nie zawiera wyjaśnienia sposobu uchybienia wszystkim zarzucanym naruszeniom przepisów prawa procesowego. Już tylko z tego względu tak sformułowane zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mogły odnieść skutku.

Zwrócić uwagę należy również, że obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (odpowiednio stosowanego – zgodnie z art. 391 § 2 k.p.c. – także do uzasadnień wyroków sądu drugiej instancji, zob. m.in. wyrok SN z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, który w brzmieniu obowiązującym do 7 listopada 2019 r. określał treść uzasadnienia wyroku) może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej (zob. wyroki: SN z 11 maja 2000 r., I CKN 272/00; z 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, i z 18 lutego 2005 r., V CK 469/04). W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego spełnia powyższe wymagania i poddaje się kontroli kasacyjnej. Sąd ten po uzupełnieniu postępowania dowodowego o kolejne opinie podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne, co jest dopuszczalne (zob. postanowienia SN z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, i z 4 grudnia 1998 r., III CKN 46/98). Jednocześnie motywy zaskarżonego postanowienia świadczą o przeprowadzeniu kontroli i oceny całego materiału dowodowego, w tym dowodów zebranych w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji. Naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wyłącznie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie ma wszystkich koniecznych elementów lub zawiera kardynalne braki uniemożliwiające zrekonstruowanie motywów wydanego orzeczenia oraz dokonanie jego kontroli kasacyjnej w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw skargi kasacyjnej. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 13 § 2 w zw. z art. 378 § 1 w zw. z art. 380 w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozpoznanie zarzutu apelacji dotyczącego bezzasadnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku skarżących o wyłączenie ze sprawy biegłego psychiatry M. M. i biegłej psycholog M. S.. Zgodzić należy się ze skarżącymi, że w apelacji zarzuciły Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 281 w zw. z art. 49 k.p.c. Warunkiem rozpoznania niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy jest natomiast zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku (art. 380 k.p.c.). W

środkach zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek taki powinien być wyraźnie i jednoznacznie sformułowany (zob. postanowienia SN z 7 listopada 2006 r., I CZ 53/06 i z 8 lipca 2016 r., I CZ 38/16). W apelacji skarżących trudno doszukać się wniosku o rozpoznanie postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie odmowy wyłączenia biegłych. Zamieszczenie w apelacji wyłącznie zarzutu naruszenia art. 281 w zw. z art. 49 k.p.c. oraz rozważań dotyczących wadliwego w ocenie skarżących rozpoznania ich wniosku o wyłączenie biegłych nie może być uznane za wniosek o rozpoznanie postanowienia, wywołujący skutek określony w art. 380 k.p.c. (postanowienie SN z 19 stycznia 2017 r., I UZ 55/16). Z tego powodu nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy postanowienia o odmowie wyłączenia biegłych nie mogło skutkować naruszeniem powołanego w skardze kasacyjnej art. 380 k.p.c., a w dalszej konsekwencji naruszeniem art. 382 k.p.c.

Kolejna grupa zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego odnosi się do szeroko pojętych nieprawidłowości w przeprowadzeniu postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym, dotyczących opinii biegłych, w tym opinii instytutu. Skarżące zarzuciły: oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłych M. W. i M. S., błędnie uznając ją za opinię instytutu w rozumieniu art. 290 § 1 k.p.c. (zarzut naruszenia m.in. art. 290 § 1 i 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.); nie wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia w jaki sposób Sąd Okręgowy uznał, które opinie będą stanowić podstawę orzekania (zarzut m.in. naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 290 § 1 i 2 w zw. w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.); zaniechanie uzupełnienia opinii i wyjaśnienia widocznych między nimi rozbieżności (zarzut m.in. naruszenia art. 217 § 2 w zw. z art. 286 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 398²¹ w zw. z art. 386 § 6 k.p.c.); dokonanie oceny stanu psychicznego testatora w zakresie w jakim odnosi się on do aspektów medycznych, również na podstawie opinii psychologów (zarzut m.in. naruszenia art. 278 w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Tak sformułowane zarzuty również nie mogły odnieść skutku. Zwrócić uwagę należy, że zgodnie z art. 290 § 1 i 2 k.p.c. sąd może zażądać opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Sąd może zażądać od instytutu dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego

osobę, może też zarządzić złożenie dodatkowej opinii przez ten sam lub inny instytut. W opinii instytutu należy wskazać osoby, które wydały opinię. Kryterium podstawowym pozwalającym uznać dany podmiot za instytut na gruncie art. 290 k.p.c. jest prowadzenie przez niego badań naukowych, a zatem niezależnie od formy organizacyjnej prowadzonej działalności każda jednostka organizacyjna dysponująca potrzebną wiedzą specjalistyczną i możliwościami technicznymi może wydać opinię. Opinia instytutu wydana na żądanie sądu powinna być podjęta kolektywnie oraz wyrażać stanowisko nie poszczególnych osób, lecz podmiotu, który te osoby reprezentują (wyrok SN z 28 września 1965 r., II PR 321/65; postanowienie SN z 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11).

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii instytutu – [...] Uniwersytetu Medycznego w B., który jest jednostką organizacyjną Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w B.. Opinia została sporządzona przez jej pracowników naukowych. Kierownik [...] UM w B. wyjaśnił, że opinia wyraża stanowisko i poglądy podmiotu, którym kieruje ([...] UM w B.), wskazał osoby, które wykonały opinię i ich stopnie naukowe. Zwrócić uwagę należy, że nawet uchybienie polegające na nieprawidłowym zakwalifikowaniu środka dowodowego jako dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego (art. 290 § 1 k.p.c.) – niezależnie od możliwości konwalidacji takiej opinii – może stanowić skuteczny zarzut kasacyjny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik tej sprawy (zob. wyrok SN z 12 grudnia 2008 r., II CSK 387/08 i postanowienie SN z 18 listopada 2016 r., II CSK 200/16). W skardze kasacyjnej nie wykazano realnego istnienia takiego wpływu. Skarżącego ograniczyły się do stwierdzenia, że „nieprawidłowości, ewidentnie wpłynęły na treść rozstrzygnięcia” (k. 56 skargi kasacyjnej) oraz podjęto polemikę ze stanowiskiem Sądu Okręgowego. Niewystarczające jest w tej mierze wytknięcie, że opinia nie zawiera elementów koniecznych dla zakwalifikowania jej jako opinii instytutu, ponieważ nie dyskwalifikuje jej jako źródła uzyskanych przez sąd wiadomości specjalnych. Dostrzegają to również skarżące, kwalifikując opinię ewentualnie jako dowód z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.), zatem właściwego źródła wiadomości specjalnych. Zarzut, że jeden z opiniujących nie jest wpisany na listę biegłych sądowych, nie dyskredytuje sporządzonej przez niego opinii jako źródła wiadomości specjalnych,

nawet jeżeli wydając opinię nie złożył przyrzeczenia (art. 282 k.p.c.). Znaczenie tej czynności procesowej polega wyłącznie na przypomnieniu o obowiązku sumiennego i bezstronnego wykonania powierzonych funkcji biegłego oraz złożenia rzetelnej opinii, zgodnej z wiedzą i przekonaniem biegłego. Ewentualne uchybienie Sądu drugiej instancji w tym zakresie, jeżeli miało istotny wpływ na wynik sprawy, wymagało oparcia skargi kasacyjnej również na podstawie naruszenia art. 282 k.p.c. (art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Tymczasem w skardze kasacyjnej nie powołano takiej podstawy kasacyjnej (zarzut 1d) oraz nie wykazano istnienia takiego wpływu. Przewidziane w art. 398¹³ § 1 k.p.c. związanie granicami podstaw kasacyjnych oznacza powinność Sądu Najwyższego merytorycznego rozpoznania jedynie tych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały wytknięte przez skarżącego i są dopuszczalne (art. 398³ § 1 i 2 k.p.c.), a także niedopuszczalność poszukiwania i uwzględnienia przez Sąd Najwyższy z urzędu innych – nawet występujących obiektywnie, lecz nie wytkniętych przez skarżącego – uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej (zob. wyrok SN z 22 lutego 2023 r., II CSKP 773/22).

Uszło również uwadze skarżących, że na rozprawie 3 października 2018 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z ustnych wyjaśnień biegłych sporządzający opinię instytutu (art. 286 w zw. z art. 290 k.p.c.). Formułując zarzut błędnego zakwalifikowania tej opinii jako opinii instytutu, skarżące nie zwróciły uwagi Sądowi Okręgowemu na uchybienia przepisom postępowania i nie wniosły o wpisanie zastrzeżenia (art. 162 k.p.c.). Artykuł 162 k.p.c. przewiduje prekluzję do powoływania się na uchybienia, na które strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika we właściwym czasie nie zwróciła sądowi uwagi. Nie może ulegać wątpliwości, że przywołany przepis bez względu na jego lokalizację kodeksową ma również znaczenie dla oceny skuteczności zarzutów kasacyjnych. Utrata bowiem – na skutek sprekludowania – prawa powoływania się na uchybienia, na które strona nie zwróciła uwagi sądu stosownie do wymagania wynikającego z art. 162 k.p.c., prowadzi do niemożliwości oparcia na tych uchybieniach zaskarżenia orzeczenia, chociażby uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (zob. orzeczenie SN z 17 października 1969 r., I CR 316/69).

Trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego, że utrata stosownego zarzutu w dalszym toku postępowania dotyczy także postępowania kasacyjnego (zob. uzasadnienie uchwały z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144). Zgłoszenie zastrzeżenia ma szczególne znaczenie w przypadku postanowień sądu, które mogą być uchylone lub zmienione stosownie do okoliczności. Do takich w szczególności należą postanowienia dowodowe (art. 240 § 1 k.p.c.).

Uzupełniając wskazać należy, że opinia instytutu powinna być podpisana przez kierownika tej jednostki ([...] UM w B.). Podpisanie opinii przez osobę uprawnioną do reprezentowania podmiotu (Uniwersytet Medyczny w B.), w ramach którego działa jednostka sporządzająca opinię (Klinika Psychiatrii) nie ma uzasadnienia. Nieposiadanie samodzielnej podmiotowości przez tę jednostkę jest bez znaczenia. Uwzględniając powyższe, bezzasadne są również podniesione w ramach podstawy kasacyjnej zarzuty obciążenia uczestniczek kosztami postępowania, obejmującymi koszty wynagrodzenia instytutu.

Kolejną grupę zarzutów (1e), skarżące wiążą z wartością dowodową opinii biegłych i metodologię wyboru części z nich jako podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia. Przypomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wymaga się, aby skarżący określał konkretny przepis prawa naruszonego przez sąd ze wskazaniem, na czym, w ocenie skarżącego, polegała błędna jego wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie, jaka powinna być wykładnia prawidłowa lub jaki inny przepis należało zastosować. Konieczne jest zatem wskazanie w skardze konkretnych naruszonych przepisów prawa oraz uzasadnienie, w czym przejawia się ich naruszenie (zob. wyrok SN z 25 stycznia 2019 r., IV CSK 539/17 i powołane tam orzecznictwo).

Skarżące uzasadniając tę podstawę kasacyjną (zarzut naruszenia art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 290 § 1 i 2 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c. przez „jego” niezastosowanie) ponownie posługuje się liczbą pojedynczą („jego”) w mimo powołania w podstawie kasacyjnej więcej niż jednego przepisu. W uzasadnieniu wiążą tak sformułowaną podstawę naruszenia przepisów postępowania z wartością

dowodową opinii biegłych, metodologią wyboru części z nich jako podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia i uchylenie się przez Sąd Okręgowy od wyjaśnienia sposobu wyboru opinii stanowiących podstawę orzekania oraz dyskwalifikację innych. Skarżące obszernie relacjonując uzasadnienie Sądu drugiej instancji dochodzą do wniosku, że jest ono dotknięte wadą uniemożliwiającą prześledzenie toku rozumowania tego Sądu, skutkującego przyjęciem, że wskazane dowody mogły stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

Odwołując się do wcześniej przedstawionego poglądu uzasadniającego przesłanki uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., powtórzyć jedynie należy, że zarzut taki może być skuteczny tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej. W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego spełnia powyższe wymagania art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej. Uzupełniając wskazać należy, że wskazanie podstawy faktycznej w uzasadnieniu orzeczenia powinno zawierać: ustalenie faktów, które zostały zdaniem sądu udowodnione, a więc tych, których istnienie nie budzi wątpliwości, wskazanie dowodów, na podstawie których sąd doszedł do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności oraz podanie przyczyn, które spowodowały, że sąd nie dał wiary pewnym dowodom – przyjął, że są niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej, a tym samym nie mogą być podstawą stwierdzenia istnienia istotnych dla sprawy okoliczności (art. 328 § 2 k.p.c.). Sąd Okręgowy ustalając istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty dotyczące świadomości i swobody powzięcia przez spadkodawcę decyzji i wyrażenia woli w testamencie, wskazał dowody z opinii biegłych (M. S., M. M. i E. B.) i instytutu, które wspierały argumentami takie ustalenia faktyczne. Jednoznacznie wypowiadając się o przyczynach pominięcia wniosków opinii psychiatry P. R., dokonał oceny tego dowodu (art. 233 § 1 k.p.c.), co wypełnia wymagania wynikające z art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadniając tę podstawę kasacyjną (k. 59-62) skarżące w rzeczywistości nie wykazują konkretnych zarzutów związanych z niezastosowaniem wskazanych przepisów prawa procesowego, ale ponownej ocenie poddają wybrane dowody, które mogą uzasadniać korzystne dla nich rozstrzygnięcie. Co już zostało

wyjaśnione, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące oceny dowodów (wskazany ponownie w ramach tej podstawy art. 233 § 1 k.p.c.). Artykuł 398³ § 3 k.p.c. nie zezwala Sądowi Najwyższemu na sprawdzanie trafności poczynionych ustaleń faktycznych i dokonanej oceny dowodów i oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (zob. powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego). Można jednak spotkać się ze stanowiskiem, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi, wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie wówczas zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Nie jest bowiem dopuszczalne polemizowanie przez skarżącego z wynikami oceny dowodów przeprowadzonych przez sądy drugiej instancji lub kwestionowanie prawidłowości ustaleń tego sądu stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Pełnomocnik skarżących, zamiast wykazać za pomocą juredycznych argumentów kwalifikowaną i oczywistą postać naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zasadzie kreuje swój własny stan faktyczny sprawy prezentując własne wnioski płynące z wybranych przez siebie fragmentów materiału dowodowego, pomijając te, które są dla skarżących niekorzystne.

Z tego względu zarzuty naruszenia wskazanych przepisów procesowych również należy uznać za chybione, jak również dotyczące niezastosowania art. 13 § 2 w zw. z art. 217 § 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 w zw. z art. 290 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 382 a także art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. i zaniechanie uzupełnienia opinii, a także wyjaśnienia między nimi rozbieżności zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego w postanowieniu z 7 września 2016 r.

Po pierwsze, konieczność sięgnięcia po dowód z opinii biegłego pojawia się wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne, a rola biegłego polega na fachowym lub naukowym wyjaśnieniu określonych faktów. W przypadku powołania biegłego (biegłych) w celu ustalenia stanu

zdolności nieżyjącego testatora do skutecznego złożenia oświadczenia woli w testamencie, przedmiotem oceny jest, czy w chwili sporządzenia testamentu był on w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). Takiej oceny biegli dokonali na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto biegli z [...] wypowiedzieli się o wcześniej wydanych w sprawie opiniach innych biegłych, w tym podzielili wnioski opinii biegłej psycholog E. B.. Przyjęli, że nałóg samoistnie nie znosi swobody w wyrażaniu oraz brak podstaw do wnioskowania o destabilizacji stanu psychicznego spadkodawcy w dniu testowania. Uzupełniając swoje wnioski w ustnych wyjaśnieniach opinii pisemnej (art. 286 k.p.c.), co podnoszą również skarżące, ustosunkowali się do opinii biegłego psychiatry P. R.

Po drugie, potrzeba wydania opinii uzupełniającej może wystąpić, gdy wnioski opinii są niejasne, wewnętrznie sprzeczne, jej uzasadnienie nie pozwala na prześledzenie toku rozumowania biegłego a jest wątpliwe, czy wady te – ze względu na ich charakter lub zakres – będą mogły zostać usunięte w drodze ustnych lub pisemnych wyjaśnień biegłego (zob. postanowienia SN: z 17 lipca 2020 r., IV CSK 43/20, i z 14 sierpnia 2020 r., V CSK 5/20). Niezbędne jest dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego, jeżeli dotychczas wydane opinie są rozbieżne, a żadna z nich nie może zostać zdyskwalifikowana. Niezadowolenie uczestników z wywodów opinii biegłego nie jest równoznaczne z obowiązkiem sądu prowadzenia dalszego postępowania dowodowego w tym kierunku. Dowód ten podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy i pozostałych dowodów (zob. wyroki SN z 7 maja 2019 r., IV CSK 655/18, i z 2 lipca 2019 r., V CSK 63/19). Oczekiwania skarżących, że opinia instytutu bardziej przekonująco przedstawi wnioski, w szczególności w zakresie oceny pozostałych opinii sporządzonych w sprawie, wynikają z ich niezadowolenia z wniosków końcowych opinii oraz są efektem wybiórczej oceny pozostałego materiału dowodowego. Zwrócić uwagę należy, że nie tylko opinia instytutu, ale też poprzednie trzy opinie biegłych były zgodne co do ostatecznych wniosków, wykluczających nieważność oświadczenia woli testatora. Oceniając materiał dowodowy w całości, Sąd Okręgowy wskazał, które elementy ustalonego stanu faktycznego, wiążącego Sąd Najwyższy, przemawiały za przyjęciem tezy postawionej w opinii instytutu, a w konsekwencji

i innych dowodów zgodnych z nią co do wniosków końcowych, że J. B. w dacie sporządzenia testamentu miał możliwość swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Mógł on więc sporządzić testament, którego treść odzwierciedlała więzy między nim a małżonkami S. oraz E. M. oraz ich brak w relacji z żoną i córkami. Przeciwnych wniosków nie uzasadnia sprzeczna z oczekiwaniami skarżących ocena postępowania spadkodawcy, również w związku z treścią rozporządzenia majątkiem na wypadek jego śmierci. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to uzupełnienia opinii lub dodatkowej opinii można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Artykuł 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku. Nie jest zatem uzasadniony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (zob. postanowienie SN z 8 grudnia 2022 r., I CSK 5414/22). Argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji przekonują, że taka potrzeba nie wystąpiła. Istotna również jest specyfika tego postępowania, w którym ocenia się materiał dowodowy – m.in. relacje osób trzecich z odległej przeszłości i dokumentację medyczną – w celu określenia wpływu zarejestrowanych zdarzeń oraz stanu zdrowia spadkodawcy na swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w testamencie, w dacie jego sporządzenia (nieważność testamentu z powodu stanu wyłączającego świadomość też została wykluczona).

Po trzecie, ocena swobody testowania w związku z chorobą alkoholową spadkodawcy, z uwzględnieniem treści dokumentacji medycznej, była przedmiotem ustnych wyjaśnień biegłych na rozprawie 3 października 2018 r. Nieuprawnione są twierdzenia skarżących, że wątpliwości w tym zakresie nie zostały usunięte. Biegli, posiadający wiadomości specjalne w opiniowanym zakresie, nie wiedzieli potrzeby uzupełnienia sporządzonej opinii. Uczestniczki reprezentowane przez fachowego pełnomocnika, po wysłuchaniu biegłych na rozprawie, również nie widziały potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, a ich pełnomocnik nie zgłaszał dalszych wniosków formalnych i dowodowych.

Organiczne zaburzenia osobowości, przez które skarżące uznają obniżony krytycyzm dotyczący świadomości choroby alkoholowej, nie ograniczały możliwości podejmowania przez spadkodawcę racjonalnych decyzji, w tym możliwości sporządzenia testamentu. Zarzucając w apelacji bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy, skarżące nie wskazywały na potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego o opinię biegłego patomorfologa, ewentualnie specjalisty od medycyny sądowej, a także wpływ takiego uchybienia na wynik sprawy. Zwrócić uwagę należy, że wniosek taki na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalny (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W skardze kasacyjnej nie wykazano również, że na etapie postępowania apelacyjnego wystąpiły okoliczności uzasadniające dopuszczenie dowodu z opinii biegłych wskazanych specjalności (art. 381 k.p.c.).

Po czwarte, opierając skargę kasacyjną również na podstawie art. 398²¹ w zw. z art. 386 § 6 k.p.c. przez ich niezastosowanie, skarżące nie wyjaśniały sposobu uchybienia tym przepisów prawa procesowego. Nie jest wystarczające dla uzasadnienia tego zarzutu zaniechanie wyjaśnienia widocznych rozbieżności między opiniami zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego. Sąd, któremu sprawa jest przekazana do ponownego rozpoznania, związany jest wyłącznie wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, jako ustalenia znaczenia przepisów prawa (art. 398²⁰ k.p.c.). Zakres związania sądów powszechnych orzeczeniem Sądu Najwyższego jest węższy niż zakres związania sądu pierwszej instancji wyrokiem sądu apelacyjnego. Moc wiążąca orzeczenia Sądu Najwyższego nie obejmuje – inaczej niż stanowi art. 386 § 6 k.p.c. odnośnie do wyroku sądu drugiej instancji – wskazań co do dalszego postępowania. Zamieszczanie takich wskazań nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego, a jeżeli wskazania takie zostaną zamieszczone, to nie wiążą sądu, któremu sprawa została przekazana (zob. wyroki SN: z 12 grudnia 2001 r., V CKN 437/00; z 5 lipca 2012 r., IV CSK 32/12, i z 26 marca 2014 r., V CSK 284/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 37).

Po piąte, uzasadniając tę podstawę kasacyjną, skarżące z naruszeniem art. 398³ § 3 k.p.c. poddają ponownej weryfikacji trafność poczynionych ustaleń faktycznych i dokonanej oceny dowodów. Powołanie się przez Sąd Okręgowy

również na dowody z opinii biegłych psychologów, wiązało się z wykładnią dokonana w tej sprawie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 września 2016 r. który wskazał, na brak jest podstaw frontalnego zakwestionowania kompetencji lekarza psychiatry, dysponującego wiedzą medyczną w określonym zakresie do wypowiadania się w kwestii zdolności do zachowania swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli. Sąd Okręgowy przyjmując, że kompetencje do wypowiadania się w tym zakresie mają zarówno lekarze specjaliści z zakresu psychiatrii, jak również i psychologii, nie mógł zatem naruszać wskazanych przepisów. Samo zaś sformułowanie użyte przez Sąd *meriti* nie zmienia dokonanej oceny dowodów, skoro wnioski w tym zakresie wyrażone przez lekarzy psychologów, zostały potwierdzone przez opiniujących w sprawie lekarzy psychiatrów. Chybiony jest więc zarzut naruszenia art. 13 § 2 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 286 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 13 § 2 w zw. z art. 382 k.p.c., opierający się na założeniu, że Sąd drugiej instancji oparł się na wnioskach biegłych lekarzy, nie posiadających odpowiednich kompetencji.

Skarżące w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, zarzuciły niezastosowanie art. 941, art. 945 § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 926 § 2 k.c. Zarzuty naruszenia prawa materialnego zostały sformułowane „z ostrożności procesowej” i „ewentualnie” na wypadek uznania zasadności zarzutów w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Uwzględniając powyższe oraz bezzasadność podniesionych zarzutów naruszenia przepisów procesowych, bezzasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego i szczegółowe odniesienie się nich jest zbędne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ § 1 w zw. z art. 13 § 2 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ł.n]